

Pomara 9. IX. 59.

Szanowny Panie Przewodniczący

Nie obca jest zapewne Panu sytuacja teatrów pomarańskich. Dla pełnego jej obrazu chciałbym prezarować Panu moją fragmentaryczną wersję, naswietlenie.

Bystry w Pomarań popełnili zapewne wiele błędów. Byłi może ich nastawienie do teatru w reżimie z respektowaniem pomarańskim, jak wiadomo składającym się w dużej mierze z aktorów w wieku emerytalnym, którzy w sobie z góry zawadki konfliktu. Ale teatr o którym chodzi Bystry, to zapewne teatr o chrześcijańskiej koncepcji artystycznej. Nie bracia to jakiegoś uniformizmu, lecz przeciwnie duża tolerancja i szacunek dla innych postaw i poruszeń artystycznych. Niestety duża część kolegów, w tym większość Zarządu Głównego SPATIF-u od początku nastawili się niechętnie lub wręcz wrogo do Bystrych utrudniając im pracę. Bystry mieli dobrą wolę, metamania tych oporów, co niestety im się nie udało. Sytuacja w chwili obecnej w teatrach jest wręcz rozpaczliwa. Skłócenie zespołu doszło do maksimum czego dowodem jest reakcja na ostatnie podrywki. Najbardziej z aktorów tzw. Bystrych uciekają, nowe zaangażowania wycofują się.

W tej sytuacji, jakkolwiek order przyszłego dyrektora nie jest jeszcze znana, to fama głosi o Pomara jako tym miejscu opatrznościowym. Nie bierz jednak by w tej chwili był w Polsce handypat mający chęć na to stanowisko, a zdolny wyprowadzić teatry pomarańskie z impasem.

Wyplaj nam się, a mam tu na myśli grupę kolegów

z Hebanoushim i Ohopinshim, że moimaby przeprowadzić
choć częściową, próby sanacji, przez wzdriet teatrów
i stworzenie z Teatru Nowego sceny, gdzie spotkałby
się ludzie mający wspólny język antytypiczny.

Tuż Pan zapewne memoriał nasz w tej sprawie. Uży-
my Pan zapewne słony o trudnościach organizacyjnych
tego przedsięwzięcia. Myśmy te sprawy przeanalizowali
i nie widzimy tu trudności nie do pokonania. Nie
juztem w stu procentach pewien, czy nasza inicjatywa
w wypadku jej realizacji zakończy się pełnym powo-
dzeniem, ale zapewne jest próbą opartą na zdrowych
i w konkretnej sytuacji Pomorza chyba jedyne
próbkach.

Wię Pan zapewne, że interesowało mnie również raczej
tylko moja twórczość i nie będzie aktorem bytem
zdale od spraw najbardziej w teatrze droższych. Jeśli
decyduję podejmuję inicjatywę, wystracającą może poza
ramy mojej twórczości to dlatego, że kilka dni
nie powale tym, którym na teatrze zależy pozostać
dobytnym. Ja osobiście, jeśli dychęjs obejmie Per
lub tego typu kandydat nie widzę dla mnie anty-
typnego sensu porostawiania w teatrze

tytu i ali. Będzie ostatnio w czasie Panishgo urlopu w
W-wie zadowolam, że nie mogłem porostawiać osobiście.
Spróbuj to odrobić w czasie mojej następnij bytności
prawdopodobnie pod koniec września.

Łączę wyprawy umianowienia dla Pana i Pani Jofii

Zbigniew Bednarowicz